

# Widzowie, bądźcie czujni!

Uprzedzam: spektakl „Juliusz Cezar wierzy w poranek” spływa krwią, a ślady zabójstw pomagają usunąć widzowie (mieście chusteczki w pogotowiu)! Liczba zasztyletowanych, otrutych czy zastrzelonych bije tu rekordy światowe – dwójka aktorów próbuje odnaleźć się przecież w czymś w rodzaju „estetyki umierania”. I nie jest to właściwie rzecz o Cezarze dźgniętym nożem 33 razy – co należy do kanonu słynnych zabójstw. W gruncie rzeczy przestrzega się przed sprymityzowaniem w kulturze popularnej fenomenu pozbawiania życia. Widownię poddaje się tu eksperymentowi: zapisuje na taśmie jej reakcje i to w czasie całego przedstawienia. Młodzi twórcy obserwują relacje scena – widownia. I stawiają pytania. Na przykład: czy sceniczne „oswajanie” umierania staje się też źródłem refleksji czy, często, tylko pospolitym chwytem formalnym. Poetyka komediodramatu, grania na rozmaitych strunach, jest świadomie zastosowana. I każdy materiał, który przynosi, jest tematem do dyskusji. Wszystko zależy od widzów...

Oczywiście można także dopatrzeć się w koncepcji reżyserskiej jeszcze czego innego – analizowania zjawiska „manipulowania tłumem”. Nie tylko tym z wypadków historycznych, ale także i zgromadzonym, pardon, jako widzowie, w małej Sali Teatru Nowego. Jasne, że sama Sztuka (z dużej litery), jest wielką manipulacją, rzecz głównie w intencji „animatorów”. Wieczór teatralny, odwołujący się do spektaklu „Juliusza Cezara” w reżyserii Dejmka, jeszcze raz dowodzi, że teatr nie może istnieć w pustce. Ani społecznej, ani politycznej... I coś jeszcze. To teatralna zabawa, swoista gra między sceną a widownią, pozwalająca przyjrzeć się technikom aktorskiego warsztatu, sposobom budowania określonej stylistyki, funkcji wyobraźni w teatrze. Uprzedzam jednak: to nie jest spektakl dla niewtajemniczonych (pomijam pewne błędy w dramaturgii, kilka zakończeń itd). Mnie się podobał, dzięki inwencji twórców i aktorom.

**Tamara Antonijevic „Juliusz Cezar wierzy w poranek”.** Teatr Nowy, premiera 26 II 2016 r.  
Reżyseria – Małgorzata Wdowik, kostiumy – Michał Gruca, choreografia – Magdalena Ptasznik,  
muzyka – Paweł Kulczyński. Grają: Dominika Biernat, Piotr Trojan. Głos z offu – Sławomir Sulej.